

# Jedni narzekają, inni podziwiają

Data publikacji: 31.07.2010 7:30

□

**Narzekamy na remonty w mieście, na to, że ścieżek rowerowych wciąż jest za mało, sen z powiek spędza nam dziura w chodniku, a tymczasem większość odwiedzających nas turystów, chwali nasze miasto.**

Zdaniem przyjezdnych osób niepowtarzalna atmosfera Cieszyna sprawia że każdy, nawet najbardziej wymagający turysta znajduje tu coś dla siebie. Leżące na lewo od ulicy Głębokiej ulice Sejmowa, Śrutarska, Nowe Miasto, Pokoju i Trzech Braci są wyjątkowo wąskie, strome i kręte, ale to właśnie one przyciągają podekscytowanych turystów, którzy aparatem fotograficznym utrwalają piękno napotkanych zakątków.

**- Do Cieszyna przyjeżdżamy każdego roku, mamy tutaj rodzinę. Przy okazji zwiedzamy zabytki i porównujemy ile się zmieniło, kiedy nas nie było. Z podróży przywozimy zdjęcia. Cieszyn ma taki swój niepowtarzalny klimat, który nas przyciąga, można tutaj odpocząć i na chwilę przystanąć** – mówi pan Tomasz z Warszawy, któremu szczególnie podoba się w Cieszynie Studnia Trzech Braci, nie grymasi, że kolor nie ten, wręcz przeciwnie – podoba mu się właśnie taka, jaka jest, **- Zawsze wrzucamy do niej pieniądze, to ma dać nam pewność, że wrócimy tu znowu za rok** – dodaje.

Są miejsca, które w Cieszynie zobaczyć trzeba obowiązkowo, takim miejscem jest przede wszystkim Wzgórze Zamkowe. **- Naprawdę warte siódmych potów było wejście na Wieżę Piastowską, z której mogliśmy podziwiać obie części miasta i okolice** – śmieje się pani Weronika, która wraz z córkami w Cieszynie jest tylko przejazdem.

Również nasi sąsiedzi zza Olzy mają o Cieszynie dobre zdanie. **- Spacerując po tym mieście człowiek chłonie jego atmosferę. Przyjemnie jest potem usiąść w ogródku na rynku i patrzeć na przechodzących ludzi** – mówi pani Ewa, która mieszka na stałe w Czeskim Cieszynie.

Z mniejszym entuzjazmem do tematu podchodzi pani Stefania, która w Cieszynie mieszka od 42 lat. **- Co mi się podoba?** – zastanawia się – **Wiem, co mi się bardzo nie podoba - czy idę na miasto, czy wracam do domu, zawsze mam pod górkę, lata już nie te, nogi boją, trzeba było mieszkać w Czeskim Cieszynie, tam przynajmniej równo mają** – mówi mieszkanka osiedla Liburnia.

(bsk)